

08.11.2020

## Drugie czytanie - z pierwszego listu do Tesaloniczan 4, 13-18

*Nie chcemy, bracia, waszego trwania w niewiedzy co do tych, którzy umierają, abyście się nie smucili jak wszyscy ci, którzy nie mają nadziei. Jeśli bowiem wierzymy, że Jezus istotnie umarł i zmartwychwstał, to również tych, którzy umarli w Jezusie, Bóg wyprowadzi wraz z Nim. To bowiem głosimy wam jako słowo Pańskie, że my, żywi, pozostawieni na przyjście Pana, nie wyprzedzimy tych, którzy pomarli. Sam bowiem Pan zstąpi z nieba na hasło i na głos archanioła, i na dźwięk trąby Bożej, a zmarli w Chrystusie powstaną pierwsi. Potem my, żywi i pozostawieni, wraz z nimi będziemy porwani w powietrze, na obłoki naprzeciw Pana, i w ten sposób zawsze będziemy z Panem. Przeto wzajemnie się pocieszajcie tymi słowami!*

### « **abyście się nie smucili jak wszyscy ci, którzy nie mają nadziei** »

- Dostaliśmy w darze nadzieje, która zawieszona nie może bo wyrasta ze Zmartwychwstania Jezusa.
- Chrzescijanie są ludem nadziei...
- « *jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także wasza wiara.* » (1 Kor 15, 14)
- « *A jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał, daremna jest wasza wiara i aż dotąd pozostajecie w swoich grzechach. Tak więc i ci, co pomarli w Chrystusie, poszli na zatracenie. Jeżeli tylko w tym życiu w Chrystusie nadzieję pokładamy, jesteśmy bardziej od wszystkich ludzi godni politowania. Tymczasem jednak Chrystus zmartwychwstał jako pierwszy spośród tych, co pomarli.* » (1 Kor 15, 17-20)

### « **Chrystus zmartwychwstał jako pierwszy spośród tych, co pomarli** »

- Paweł używa tu słowa *pierwszy* w sensie *pierwociny*: jest to aluzja do zwyczaju ofiarowywania Bogu pierwszych zbiorów (pierwocin), które to symbolizowały całość zbiorów. W ten sam sposób, Jezus Zmartwychwstały jest pierwszym z całej ludzkości.

W czasach Jezusa, wiara w zmartwychwstanie była *novum* w teologii żydowskiej. Faryzeusze już w nie wierzyli, jednak Sadyceusze mieli ciągle wątpliwości, takie, jak na przykład, co będzie ze zmarłą wdową po siedmiu mężach.

- « *W owym dniu przyszli do Niego saduceusze, którzy twierdzą, że nie ma zmartwychwstania, i zagadnęli go w ten sposób: «Nauczycielu, Mojżesz*

*powiedział: Jeśli kto umrze bezdzietnie, niech jego brat weźmie wdowę po nim i wzbudzi potomstwo swemu bratu. Otóż było u nas siedmiu braci. Pierwszy ożenił się i umarł, a ponieważ nie miał potomstwa, zostawił swoją żonę bratu. Tak samo drugi i trzeci - aż do siódmego. W końcu po wszystkich umarła ta kobieta. **Do którego więc z tych siedmiu należeć będzie przy zmartwychwstaniu? Bo wszyscy ją mieli [za żonę]**» (Mt 22, 23-28)*

Jezus im odpowiedział: «*Jesteście w błędzie, nie znając Pisma ani mocy Bożej. Przy zmartwychwstaniu bowiem nie będą się ani żenić, ani za mąż wychodzić, lecz będą jak aniołowie Boży w niebie. A co do zmartwychwstania umarłych, nie czytaliście, co wam Bóg powiedział w słowach: Ja jestem Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba? Bóg nie jest [Bogiem] umarłych, lecz żywych*». (Mt 22, 29-32)

Kiedy Jezus zapowiada swoim uczniom, że będzie cierpiał, że przeżyje Meke, jednocześnie mówi też, że zmartwychwstanie. Te słowa powinny nam pomagać żyć bez leków pamiętając, że nasze życie nie kończy się w dniu naszej śmierci.

Paweł mówi : « *Sądzę bowiem, że cierpień teraźniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić. Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych. Stworzenie bowiem zostało poddane marności - nie z własnej chęci, ale ze względu na Tego, który je poddał - w nadziei, że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych. Wiemy przecież, że całe stworzenie aż dotąd jęczy i wzdycha w bólach rodzenia. Lecz nie tylko ono, ale i my sami, którzy już posiadamy pierwsze dary Ducha, i my również całą istotą swoją wzdychamy, oczekując - odkupienia naszego ciała. » (Rz 8, 17-23)*

### **« jęczy i wzdycha w bólach rodzenia »**

- Te bole rodzenia są dobroczynne, są częścią opatrznościowego planu Boga.
- « *oznajmił nam tajemnicę swej woli według swego postanowienia, które przedtem w Nim powziął dla dokonania pełni czasów, aby wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie jako Głowie: to, co w niebiosach, i to, co na ziemi.* » (Ef 1, 9-10)

Planem Boga jest, by ludzkość zjednoczyła się w Chrystusie.

- «*Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk czy prześladowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz? Jak to jest napisane: Z powodu Ciebie zabijają nas przez cały dzień, uważają nas za owce przeznaczone na rzeź. Ale we wszystkim tym odnosimy pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował. I jestem pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani Zwierzchności, ani rzeczy teraźniejsze, ani przyszłe, ani Moce,*

*ani co wysokie ani co głębokie, ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym. » (Rz 8,35-39)*

- Nic nie będzie mogło nas oddzielić od Niego, nawet śmierć biologiczna. Paweł pisze : *« w ten sposób zawsze będziemy z Panem. »* Są to słowa umocnienia i pocieszenia, które potrzebujemy sobie nieustannie przypominać.

- *« Dlatego to nie poddajemy się wątpieniu, chociaż bowiem niszczy nas człowiek zewnętrzny, to jednak ten, który jest wewnątrz, odnawia się z dnia na dzień. Niewielkie bowiem utrapienia naszego obecnego czasu gotują bezmiar chwały przyszłego wieku dla nas, którzy się wpatrujemy nie w to, co widzialne, lecz w to, co niewidzialne. To bowiem, co widzialne, przemija, to zaś, co niewidzialne, trwa wiecznie. « (2 Kor 4, 16-18)*
- *« Nasza bowiem ojczyzna jest w niebie. Stamtąd też jako Zbawcy wyczekujemy Pana naszego Jezusa Chrystusa, który przekształci nasze ciało poniżone, na podobne do swego chwalebego ciała, tą potęgą, jaką może On także wszystko, co jest, sobie podporządkować. (Flp 3, 20-21)*

## **Ewangelia według Świętego Mateusza 25, 1-13**

*Wtedy podobne będzie królestwo niebieskie do dziesięciu panien, które wzięły swoje lampy i wyszły na spotkanie pana młodego. Pięć z nich było nierozsądnych, a pięć roztropnych. Nierozsądne wzięły lampy, ale nie wzięły z sobą oliwy. Roztropne zaś razem z lampami zabrały również oliwę w naczyniach. Gdy się pan młody opóźniał, zmordzone snem wszystkie zasnęły. Lecz o północy rozległo się wołanie: "Pan młody idzie, wyjdźcie mu na spotkanie!" Wtedy powstały wszystkie owe panny i opatrzyły swe lampy. A nierozsądne rzekły do roztropnych: "Użyczcie nam swej oliwy, bo nasze*

*lampy gasną". Odpowiedziały roztropne: "Mogłoby i nam, i wam nie wystarczyć. Idźcie raczej do sprzedających i kupcie sobie!" Gdy one szły kupić, nadszedł pan młody. Te, które były gotowe, weszły z nim na ucztę weselną, i drzwi zamknięto. W końcu nadchodzą i pozostałe panny, prosząc: "Panie, panie, otwórz nam!" Lecz on odpowiedział: "Zaprawdę, powiadam wam, nie znam was". Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny.*

- Jak w każdej przypowieści biblijnej, jej przesłanie znajduje się na końcu tekstu. Nie ma tu alegorii więc nie trzeba szukać powiązań poszczególnych szczegółów czy konkretnych postaci.

Ta parabola składa się z kilku elementów :

- \* zaslubin – wesela
- \* zaproszenia
- \* dziesięciu młodych panien

Polowa z nich czyli « panny nierozsadne » nie zabrały wystarczającej ilości oliwy do swych lamp. A taka lampa bez oliwy jest nieużyteczna, podobnie jak lampa schowana pod korcem :

*\* « Nie zapala się też światła i nie stawia pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciło wszystkim, którzy są w domu. » (Mt 5, 15)*

Pan młody spóźnia się, a zmordowane snem panny, zasypiają. O północy budzą się i panny nierozsadne, którym zabrakło oliwy, idą ją dokupić.

**« Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny. »**

– Pan młody nie czyni im wyrzutów, że zasnęli. Panny, których lampy jeszcze się świeciły, wchodzi z nim na salę weselną, a nierozsadne nie zdążyły wrócić ze sklepu...

Podobną tematykę poruszył Jezus w innej przypowieści – tej o dwóch domach, z których jeden był zbudowany na piasku, a drugi na skale.

*\* « Nie każdy, który Mi mówi: "Panie, Panie!", wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie... Każdego więc, kto tych słów moich słucha i wypełnia je, można porównać z człowiekiem **roztropnym**, który dom swój zbudował na skale. Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom. On jednak nie runął, bo na skale był utwierdzony. Każdego zaś, kto tych słów moich słucha, a nie wypełnia ich, można porównać z człowiekiem nierozsądnym, który dom swój zbudował na piasku. Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i rzuciły się na ten dom. I runął, a upadek jego był wielki». (Mt 7, 24-27)*

*\* « Nie każdy, który Mi mówi: "Panie, Panie!", wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie. Wielu powie Mi w owym dniu: "Panie, Panie, czy nie prorokowaliśmy mocą Twego imienia, i nie wyrzucaliśmy złych duchów mocą Twego imienia, i nie czyniliśmy wielu cudów mocą Twego imienia?" **Wtedy oświadczę im: "Nigdy was nie znałem. Odejdźcie ode Mnie wy, którzy dopuszczacie się nieprawości!" (Mt 7, 21-23)***

– W obydwu tych przypowieściach, **Jezus mówi : »nie znam was », co znaczy :**

**jeszcze was nie znam** , nie rozpoznaje was bo nie jesteście jeszcze gotowi, by wejść na ucztę weselną ».

Podobieństwo tych dwóch przypowieści pozwala lepiej zrozumieć ich przesłanie.

- W obu, użyte jest to samo słowo greckie « roztropny ».

- « **Czuwac** » znaczy więc, życie upodabniając się do Ojca niebieskiego : miłowac, jak On miłuje... Oczywiście wydaje się nam to niemożliwe ale na szczęście to upodabnianie się w miłości jest darem. Wystarczy, byśmy :

– pragneli i szukali Boga, jak mówi śpiewany dzisiaj psalm « [od zorzy szukam Ciebie Boże..](#) »

– wychodzili na spotkanie Madrości, która wyraża się w dobroci, sprawiedliwości i prawości

« Czuwac » znaczy też, być zawsze gotowym na spotkanie Pana Młodego, który wprowadzi nas na ucztę weselną.